



Sygn. akt I USKP 37/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 czerwca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Krzysztof Rączka

SSN Romualda Spyt

w sprawie z odwołania I. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.
z udziałem zainteresowanego J. K.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 23 czerwca 2021 r.,
skargi kasacyjnej odwołującej się Spółki od wyroku Sądu Apelacyjnego
w [...]

z dnia 21 marca 2019 r., sygn. akt III AUa [...],

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. decyzją z 9 lipca 2015 r.
stwierdził, że J. K. (dalej: ubezpieczony, zainteresowany) podlega od 27 lutego
2012 r. obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i

chorobowemu jako pracownik z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u płatnika składek I. spółki z o.o. w P.

W uzasadnieniu organ rentowy podał, że w związku z przeprowadzonym postępowaniem wyjaśniającym ustalono, że ubezpieczony został zgłoszony do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych i obowiązkowego ubezpieczenia zdrowotnego:

- 1) w okresie od 27 lutego 2012 r. do 30 czerwca 2012 r. oraz od 1 kwietnia 2013 r. przez I. spółkę z o. o. w P. (dalej: spółka I.) z pracowniczym kodem tytułu ubezpieczenia;
- 2) w okresie od 1 lipca 2012 r. do 31 października 2012 r. przez R. spółkę z o.o. z siedzibą w W. (dalej: spółka R.) z pracowniczym kodem tytułu ubezpieczenia;
- 3) w okresie od 1 listopada 2012 r. do 31 marca 2013 r. przez K. spółkę z o.o. z siedzibą w O. (dalej: spółka K.) z pracowniczym kodem ubezpieczenia.

W dalszej części uzasadnienia swojej decyzji organ rentowy powołał się na porozumienie zawarte 1 czerwca 2012 r., z którego wynika, że z dniem 1 lipca 2012 r. I. spółka z o.o. przekazała na podstawie art. 23¹ k.p. wszystkich swoich pracowników nowemu pracodawcy R. spółce z o.o. Ponadto według porozumienia z 31 października 2012 r. zawartego między spółką I., spółką R. oraz spółką K. z dniem 31 października 2012 r. strony wyraziły zgodę, aby pracownicy spółki I. wykonywali pracę zleconą przez spółkę R. w spółce K. Organ rentowy powołał się także na umowę o świadczenie usług zawartą między spółką I. (jako usługobiorcą) oraz spółką R. (jako usługodawcą) z 1 czerwca 2012 r., zgodnie z którą usługodawca, przez co należy rozumieć każdego jego pracownika – wykonawcę, zobowiązany jest przy wykonaniu usług objętych umową przestrzegać przepisów porządkowych i aktów wewnętrznych, oraz umowę o świadczenie usług zawartą między spółką I. (jako usługobiorcą) oraz spółką K. (jako usługodawcą) z 1 listopada 2012 r., zgodnie z którą usługodawca, przez co należy rozumieć każdego jego pracownika – wykonawcę, zobowiązany jest przy wykonaniu usług objętych niniejszą umową przestrzegać przepisów porządkowych i aktów wewnętrznych. W związku z tym, że usługobiorca nie przekazuje usługodawcy wraz z pracownikami –

wykonawcami żadnego majątku swojego przedsiębiorstwa, lecz jedynie zadania i kompetencje do realizacji przez pracowników – wykonawców przejętych na podstawie art. 23¹ k.p., strony umowy wyłączają wszelką odpowiedzialność solidarną za zobowiązania wynikające ze stosunku pracy powstałe przed przejściem części zakładu pracy na innego pracodawcę, o której mowa w art. 23¹ § 2 k.p.

W trakcie przeprowadzonych przez organ rentowy czynności kontrolnych stwierdzono, że spółka I. wyrejestrowała z ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego swoich pracowników, po czym zostali oni zgłoszeni do tych ubezpieczeń przez nowego pracodawcę spółkę R.. Ponadto ustalono, że spółka I. wydała ubezpieczonemu świadectwo pracy z 30 czerwca 2012 r., a strony stosunku pracy zawarły porozumienie o rozwiązaniu umowy o pracę z dniem 30 czerwca 2012 r.

Organ rentowy stanął na stanowisku, że nie doszło do przejścia pracowników na nowego pracodawcę, albowiem:

- 1) spółka R. i spółka K. nie przejmowały jednocześnie składników zarówno majątkowych jak i osobowych poprzedniego przedsiębiorstwa (spółki I.);
- 2) rola spółki R. i spółki K. sprowadzała się jedynie do wypłacania pracownikom wynagrodzenia, na które środki pieniężne otrzymywały wcześniej na podstawie wystawionej faktury od swojego kontrahenta (spółki I.);
- 3) miejsce wykonywania pracy przez ubezpieczonego pozostało bez zmian, praca nadal wykonywana była w siedzibie spółki I.;
- 4) czas wykonywania usług określał dotychczasowy pracodawca, to jest spółka I.;
- 5) wobec krótkich (miesięcznych) terminów umownych na potwierdzenie wykonania usług, rozliczenie finansowe realizacji tych usług, wystawienie faktury oraz zapłatę wynagrodzenia istnieje prawdopodobieństwo, że zabiegi te miały na celu przekazanie otrzymanego wynagrodzenia z tytułu świadczenia usługi na wynagrodzenie przejętych pracowników za ten miesiąc;

- 6) zakres zadań i obowiązków pracowniczych, warunki pracy i płacy ustalane były dla przejętych pracowników przez poprzedniego pracodawcę spółkę I.;
- 7) obie stron umowy-porozumienia oraz umowy o świadczenie usług były świadome, że wyliczone wynagrodzenie z tytułu umowy świadczenia usług nie uwzględnia kosztów zatrudnienia (upust do 40%);
- 8) z pracy pracowników-wykonawców nadal i wyłącznie korzystała spółka I..

Biorąc pod uwagę opisane okoliczności, organ rentowy uznał, że zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych zainteresowanego przez spółkę R. i następnie przez spółkę K. w okresie od 1 lipca 2012 r. do 31 marca 2013 r. było nieuzasadnione, gdyż w spornym okresie faktycznym pracodawcą ubezpieczonego nadal była spółka I. Nie doszło więc do przejęcia zakładu pracy, lecz swoistego outsourcingu kadrowo-płacowego.

Odwołanie od decyzji organu rentowego złożyła spółka I., domagając się jej zmiany i stwierdzenia, że ubezpieczony nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym jako pracownik u płatnika składek spółki I. w okresie od 1 lipca 2012 r. do 31 marca 2013 r.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podnosząc argumenty, które zawarł w zaskarżonej decyzji.

Syndyk masy upadłości spółki K. (w upadłości likwidacyjnej) również wniósł o oddalenie odwołania.

Sąd Okręgowy w B., wyrokiem z 26 kwietnia 2018 r., oddalił odwołanie i orzekł o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że 27 lutego 2012 r. zainteresowany J. K. zawarł umowę o pracę z I. spółką z o.o. w P. na czas określony od 27 lutego 2012 r. do 28 lutego 2014 r. na stanowisku „rozbiór i konfekcjonowanie drobiu” z wynagrodzeniem 1.500 zł miesięcznie w pełnym wymiarze czasu pracy.

W dniu 1 czerwca 2012 r. została zawarta umowa-porozumienie, z której wynikało, że z dniem 1 lipca 2012 r. spółka I. przekazuje na podstawie art. 23¹ k.p. wszystkich swoich pracowników nowemu pracodawcy spółce R..

W dniu 30 czerwca 2012 r. zainteresowany rozwiązał umowę o pracę na mocy porozumienia stron ze skutkiem na dzień 30 czerwca 2012 r., a następnie

podpisał umowę o pracę ze spółką R. W związku z podpisaniem umowy o pracę, spółka R. zgłosiła zainteresowanego do ubezpieczeń społecznych jako swojego pracownika.

W dniu 1 czerwca 2012 r. została zawarta umowa o świadczenie usług między spółką I. (jako usługobiorcą) oraz spółką R. (jako usługodawcą), zgodnie z którą usługodawca, przez co należało rozumieć każdego jego pracownika-wykonawcę, zobowiązany jest przy wykonaniu usług objętych umową przestrzegać przepisów porządkowych i aktów wewnętrznych spółki I.

Następnie 31 października 2012 r. została zawarta umowa-porozumienie między spółką I., spółką R. oraz spółką K., z której wynikało, że z dniem 31 października 2012 r. strony wyrażają zgodę, aby pracownicy spółki I. wykonywali pracę zleconą przez spółkę R. w spółce K.

Na mocy porozumienia z 1 października 2012 r. zainteresowany został przekazany przez spółkę R. do nowego pracodawcy, którym miała być spółka K. W związku z podpisaniem tej umowy spółka K. zgłosiła zainteresowanego do ubezpieczeń społecznych jako swojego pracownika.

W dniu 1 listopada 2012 r. została zawarta umowa o świadczenie usług między spółką I. (jako usługobiorcą) oraz spółką K. (jako usługodawcą), zgodnie z którą usługodawca, przez co należało rozumieć każdego jego pracownika-wykonawcę, zobowiązany był przy wykonaniu usług objętych umową przestrzegać przepisów porządkowych i aktów wewnętrznych spółki I.. Przedmiotem tej umowy były usługi polegające na produkcji i obróbce mięsa.

Przez cały okres obowiązywania umów o świadczenie usług rozliczenia między odwołującą się spółką I. oraz spółkami R. i K. dokonywano z następujący sposób: na koniec miesiąca następowało zatwierdzenie list obecności przez spółkę I., na tej podstawie naliczana była lista płac, która stanowiła podstawę do wystawienia faktury VAT. Ze środków przekazanych przez spółkę I. wypłacane były przez spółki R. i K. wynagrodzenia pracownikom świadczącym pracę w zakładzie produkcyjnym spółki I..

W dniu 2 listopada 2012 r. A. D., będąca pracownikiem spółki S., otrzymała pełnomocnictwo od spółki R. do dokonywania czynności z zakresu prawa pracy w rozumieniu art. 3¹ k.p., w szczególności do zawierania i rozwiązywania umów o

pracę, ustalania uprawnień i świadczeń pracowniczych ze stosunku pracy, prowadzenia akt osobowych i dokumentacji w sprawach ze stosunku pracy. Podobnej treści pełnomocnictwo A. D. otrzymała od spółki K.. W stosunku do pracowników spółki I. pełnomocnikiem występującym w imieniu spółki R. i spółki K.. była A. S..

W dniu 1 kwietnia 2013 r. zainteresowany ponownie zawarł umowę o pracę ze spółką I. na czas określony do 28 lutego 2014 r. na stanowisku rozbioru i konfekcjonowania drobiu w pełnym wymiarze czasu pracy z wynagrodzeniem 1.600 zł brutto.

W dniu 31 października 2017 r. I. spółka z o.o. z siedzibą w P. zawarła z I. [X.] spółką z o.o. z siedzibą w K. umowę wydania-przeniesienia własności przedsiębiorstwa. Na mocy tej umowy spółka I. [X.] przejęła między innymi zobowiązania i obciążenia związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa spółki I..

Na podstawie ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie spółki I. jest bezzasadne.

Tytułem obowiązkowego ubezpieczenia emerytalno-rentowego (art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, tekst jednolity: Dz.U. z 2017 r. poz. 1778 ze zm.; dalej: ustawa systemowa), chorobowego (art. 11 ust. 1 tej ustawy) oraz wypadkowego (art. 12 ust. 1 ustawy), jest pozostawanie w stosunku pracy w rozumieniu art. 8 ust. 1 ustawy systemowej. Ubezpieczenie trwa od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku (art. 13 pkt 1 tej ustawy).

Skutkiem nawiązania stosunku pracy jest powstanie stosunku ubezpieczenia społecznego. Obydwa te stosunki prawne, jakkolwiek mają inne cele, wzajemnie się uzupełniają i zabezpieczają pracownika materialnie. Stosunek pracowniczego ubezpieczenia społecznego jest konsekwencją stosunku pracy i jako taki ma charakter wtórny. Pracownicze ubezpieczenie społeczne nie może istnieć bez stosunku pracy. Powstanie pracowniczego stosunku ubezpieczeniowego może odnosić się wyłącznie do ważnego stosunku pracy, a więc takiego, który stanowi wyraz woli obu stron realizowania celów, którym ma służyć umowa o pracę. Przesłankę nawiązania stosunku pracy – oraz wynikającego z tego pracowniczego

stosunku ubezpieczeniowego – stanowi nie samo zawarcie umowy o pracę, lecz faktyczne zatrudnienie.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do umowy o pracę, którą po rozwiązaniu umowy o pracę ze spółką I. zainteresowany zawarł ze spółką R., Sąd Okręgowy stwierdził, że umowa ta nie została zawarta ze skutkiem prawnym. Nie jest bowiem tak, że zawarta umowa kreuje stosunek obligacyjny przez sam fakt jej spisania, w sytuacji gdy nie jest faktycznie realizowana.

Za pracownika uważa się w świetle ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych osobę pozostającą w stosunku pracy. Nawiązanie stosunku pracy następuje poprzez złożenie zgodnych oświadczeń woli przez pracodawcę i pracownika (art. 11 k.p.). Stosownie do art. 22 § 1 k.p. przez nawiązanie umowy o pracę pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, zaś pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Na powstanie stosunku pracy nie składa się tylko złożenie oświadczeń woli, lecz przede wszystkim zamiar stron oraz faktyczne wykonywanie umówionej pracy, na warunkach określonych w umowie. Do ustalenia, że doszło do powstania pomiędzy stronami stosunku pracy nie jest wystarczające spełnienie warunków formalnych zatrudnienia – takich jak zawarcie umowy o pracę, przygotowanie zakresu obowiązków, odbycie szkolenia BHP, uzyskanie zaświadczenia lekarskiego o zdolności do pracy, zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego, lecz konieczne jest ustalenie, że strony miały zamiar faktycznie wykonywać obowiązki stron stosunku pracy i to czyniły. Nie może bowiem być tolerowana sytuacja, w której osoba zainteresowana w uzyskaniu świadczeń z ubezpieczenia społecznego, do których nie ma tytułu, z pomocą płatnika składek wytwarza dokumenty służące wyłącznie do tego celu. Zwrócił na to uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z 18 maja 2006 r., III UK 32/06 (LEX nr 957422), stwierdzając, że do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie może dojść wówczas, gdy zgłoszenie do tego ubezpieczenia dotyczy osoby, która nie jest pracownikiem, a zatem zgłoszenie do ubezpieczenia społecznego następuje pod pozorem zatrudnienia. Podobnie w wyroku z 10 lutego 2006 r., I UK 186/05 (LEX nr 272575) Sąd Najwyższy stwierdził, że podleganie ubezpieczeniu społecznemu wynika z

prawdziwego (rzeczywistego) zatrudnienia, a nie z samego faktu zawarcia umowy o pracę. Taki sam pogląd wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z 14 września 2006 r., III UK 81/06 (LEX nr 957426), w którym uznał, że nie stanowi podstawy do objęcia ubezpieczeniem społecznym dokument nazwany umową o pracę, jeżeli rzeczywisty stosunek prawny nie odpowiada treści art. 22 § 1 k.p. Dokument w postaci umowy o pracę nie jest więc niepodważalnym dowodem na to, że osoby podpisujące go jako strony umowy faktycznie realizowały stosunek zatrudnienia. Kwestia ważności zawartej umowy o pracę stoi zatem w sprawie o objęcie ubezpieczeniem społecznym na drugim planie, bowiem o nieobjęciu tym ubezpieczeniem – w przypadku zgłoszenia do ubezpieczenia osoby niebędącej pracownikiem – nie decyduje nieważność umowy, lecz fakt niepozostawania w stosunku pracy w rozumieniu art. 22 § 1 k.p. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 7 lipca 2005 r., II UK 275/04, OSNP 2006 nr 5-6, poz. 96; z 30 maja 2006 r., II UK 161/05, LEX nr 957394; z 2 czerwca 2006 r., I UK 337/05, Wokanda 2006 nr 12, s. 29; z 8 stycznia 2007 r., I UK 207/06, LexPolonica nr 1348865).

Przenosząc te ogólne uwagi na realia rozpoznawanej sprawy, Sąd Okręgowy stwierdził, że spółki R. nie łączył z zainteresowanym stosunek pracy. Co prawda strony podpisały umowę o pracę na czas określony oraz sporządziły szereg dokumentów mających zastosowanie w przypadku zawierania umowy o pracę, jednak dokumenty te – w całokształcie okoliczności sprawy – należy uznać za wytworzone jedynie w celu pozoracji istnienia ważnego stosunku pracy między spółką R. i zainteresowanym.

Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do jednoznacznego wniosku, że zainteresowany na podstawie umowy zawartej ze spółką R. wykonywał tę samą pracę, w tym samym miejscu, na tych samych warunkach, a ponadto pod nadzorem tych samych osób, jak podczas zatrudnienia przez spółkę I.. Przestrzegał tych samych aktów wewnętrznych i przepisów obowiązujących w spółce I., korzystał z tych samych sprzętów i narzędzi oraz pomieszczeń socjalnych (co wynikało już z samej treści umów o świadczenie usług zawartych przez spółki I. i R.). Zainteresowany, mimo podpisania umowy o pracę z nowym podmiotem, cały czas wykonywał to samo zatrudnienie, charakter i warunki pracy nie uległy zmianie mimo formalnej zmiany pracodawcy. Znamienne są

okoliczności podpisywania umowy o pracę ze spółką R., co odbyło się w siedzibie dotychczasowego pracodawcy, stosowne dokumenty przekazał ubezpieczonemu pracownik spółki I. (działająca jako pełnomocnik spółki R. A. S.), a zainteresowany w okresie po 30 czerwca 2012 r. nie miał kontaktu z żadnym przedstawicielem spółki R., która prowadziła jedynie obsługę kadrowo-księgową. Mając na uwadze, że to pracownica spółki I. zapewniała wypełnianie i podpisywanie stosownej dokumentacji przez pracowników i następnie przekazywała ją, co dotyczyło również list obecności, zwolnień lekarskich i wniosków urlopowych, do spółki R., a następnie do spółki K., trudno ocenić rolę tych spółek inaczej jak tylko ograniczającą się do archiwizacji dokumentacji kadrowo-płacowej oraz technicznej obsługi wypłat wynagrodzeń dla pracowników. Działalność taka w zasadzie zbliżona była do usług świadczonych przez biura rachunkowe. Bezspornie z efektów pracy zainteresowanego nadal korzystała spółka I..

Jedyną zmianą, zauważalną z punktu widzenia pracowników, było to, że wynagrodzenie wypłacał im nowy podmiot – spółka R.. Należy przy tym podkreślić, że wypłata wynagrodzeń odbywała się z pieniędzy faktycznie przekazanych na ten cel przez odwołującą się spółkę I..

Zdaniem Sądu Okręgowego, samo przyjęcie przez organ rentowy zgłoszenia spółki R., a następnie spółki K., jako płatnika składek nie przesądza o tym, że faktycznie płatnikiem składek były te spółki. Zgłoszenie płatnika następuje przez rejestrację w komputerowym systemie informatycznym ZUS i jeśli jest to zgłoszenie z punktu formalno-technicznego prawidłowe, to system przyjmuje takie zgłoszenie i nawet jeśli zgłaszający faktycznie płatnikiem nie jest, to w systemie będzie funkcjonował jako płatnik i w konsekwencji będą przyjmowane dokumenty rozliczeniowe i rozliczane wpłaty z tytułu składek. Takie zgłoszenie może mieć zatem charakter czysto wirtualny – do czasu jego weryfikacji w ramach kontroli ZUS, co miało miejsce w obecnej sprawie.

Wszystkie przedstawione rozważania dotyczą w równym stopniu oceny, że zainteresowanego nie wiązał również stosunek pracy ze spółką K. po jego „przejęciu” przez K. na podstawie porozumienia z 31 października 2012 r. zawartego przez spółkę R. i spółkę K. Analogicznie jak w przypadku oceny więzi prawnej między zainteresowanym a spółką R. Sąd Okręgowy stwierdził, że w

dalszym ciągu zainteresowany świadczył tę samą pracę w tym samym miejscu, na tych samych warunkach, pod nadzorem tych samych osób jak podczas zatrudnienia przez spółkę I. i to właśnie ta spółka czerpała korzyści z jego pracy. Rolą spółki K. była jedynie obsługa kadrowo-płacowa, w tym wypłata zainteresowanemu wynagrodzenia, ze środków przekazywanych przez rzeczywistego pracodawcę spółkę I..

W ocenie Sądu Okręgowego zainteresowanego nie wiązał stosunek pracy ani ze spółką R., ani ze spółką K.. Skutkiem zawartych z nimi umów o pracę nie było bowiem świadczenie przez zainteresowanego pracy na rzecz tych podmiotów w warunkach odpowiadających art. 22 § 1 k.p. W spornych okresach zatrudnienia faktycznym pracodawcą zainteresowanego pozostawała spółka I., a zatem także ona była w tym czasie płatnikiem składek na ubezpieczenia społeczne zainteresowanego.

Porozumienie z 31 października 2012 r. zawarte między spółką I. oraz spółkami R. i K. w przedmiocie przekazania pracowników przez spółkę R. i przejęcia ich przez spółkę K. należało uznać za nieważne jako zmierzające do obejścia prawa (art. 58 § 1 k.c.).

Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że z formalnego punktu widzenia umowy z 1 czerwca 2012 r. i z 31 października 2012 r. zostały wykonane. Dokonano wyrejestrowania zainteresowanego z ubezpieczenia społecznego przez (odpowiednio) spółkę I. oraz spółkę R., a następnie zgłoszono go do ubezpieczeń społecznych odpowiednio od 1 lipca 2012 r. przez spółkę R. i od 1 listopada 2012 r. przez spółkę K. Również wypłata wynagrodzenia za pracę była realizowana przez nowego pracodawcę. Nie przesądza to jednak, że doszło do transferu pracownika.

Przede wszystkim, skoro zainteresowanego nie łączył ze spółką R. ważny stosunek pracy, to już z tego tylko względu nie mogło dojść do jego transferu jako pracownika ze spółki R. do spółki K. (podobnie w wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 6 lipca 2016 r., III AUa 357/16, LEX nr 2157832).

Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 17 grudnia 2014 r., III AUa 867/14 (LEX nr 1623843) dokonał rozważań w przedmiocie stosowania art. 23¹ k.p. Sąd ten stwierdził, że wola stron w styku z instytucją przejścia zakładu pracy (art. 23¹ k.p.) i podlegania ubezpieczeniu społecznemu nie może korygować (modyfikować)

bezwzględnie w tym zakresie obowiązujących przepisów prawa. Dokonanie czynności prawnych w sposób sprzeczny ze standardami ochrony pracownika na tle art. 23¹ k.p. należy uznać za działanie sprzeczne z prawem, o którym mowa w art. 58 § 1 k.c., a tym samym nieważne. Przypisany skutek nieważności oznacza, że nie dojdzie do zmiany pracodawcy, a tym samym płatnika składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy oraz Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Przechodząc do szczegółowego wyjaśnienia przedstawianego zagadnienia, Sąd Apelacyjny w Białymstoku podkreślił, że należy ocenić w pierwszej kolejności rodzaj przejmowanej jednostki gospodarczej. Chodzi o to, czy jest to jednostka, której decydującym elementem są pracownicy i ich kwalifikacje, czy jest to jednostka, o której *de facto* decydują składniki materialne. Jeśli jednostka opiera się na pracownikach, to przejście może nastąpić bez przenoszenia majątku (np. sprzętanie, dozór). Inaczej natomiast jest w sytuacji, gdy funkcjonowanie danego podmiotu opiera się na składnikach materialnych. Wówczas przejście wyłącznie zadań nie jest wystarczające dla transferu. Obowiązek przejścia składników majątkowych, które pozwalają normalnie prowadzić (kontynuować) działalność gospodarczą jest w takim wypadku konieczny i znajduje akceptację również w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Oceniając, czy przesłanki przejścia zostały spełnione, należy wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności faktyczne w konkretnym wypadku. Istotne pozostaje, z jakim rodzajem przedsiębiorstwa lub zakładu mamy do czynienia, czy doszło do przejścia składników majątkowych (budynki, ruchomości, wyposażenie, narzędzia). Elementy te muszą być zawsze oceniane całościowo w kontekście konkretnej sprawy i żaden z nich nie może być samodzielnie podstawą przyjęcia, że jednostka (przedsiębiorstwo, zakład lub część zakładu) zachowała tożsamość.

Uwzględniając kontekst prawa Unii Europejskiej Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że w stanie faktycznym obecnej sprawy instytucja transferu pracowników uregulowana w art. 23¹ § 1 k.p. nie mogła mieć zastosowania, albowiem podmiot „przekazujący”, zgodnie z treścią umowy, pracowników (czyli spółka R.) nie posiadał względem nich statusu pracodawcy. Skoro nie doszło do skutecznego

zawarcia umowy o pracę między zainteresowanym a spółką R., to nie mógł być on przekazany w ramach transferu pracowników do spółki K.

Mając na uwadze przedstawione rozważania dotyczące przejścia zakładu pracy w trybie art. 23¹ k.p. na innego pracodawcę, Sąd Okręgowy stwierdził, iż nie budzi wątpliwości, że prowadzenie rozbioru mięsa drobiowego, co jest przedmiotem działalności spółki I. (rzeczywistego pracodawcy zainteresowanego w dacie zawarcia porozumienia z 31 października 2012 r.), nie jest możliwe z pominięciem infrastruktury mającej majątkowy charakter. W takiej zaś sytuacji sam transfer pracowników nie jest wystarczający do stwierdzenia zachowania tożsamości przedsiębiorstwa, będącego warunkiem przejścia zakładu pracy. Konieczne jest także przejęcie składników majątkowych służących wykonywaniu działalności. Skoro spółka K. nie korzystała z żadnych składników mienia związanych z wykonywaniem usługi rozbioru i konfekcjonowania mięsa, to nie można skutecznie twierdzić o uzyskaniu statusu pracodawcy przez ten podmiot.

W rozpoznawanej sprawie nie doszło do przekazania spółkom outsourcingowym substancji majątkowej służącej realizacji zadań. Pracownicy wykonywali je z wykorzystaniem majątku będącego w dyspozycji spółki I.. Co więcej, zachowano dotychczasowe struktury i organizację, a nowy „pracodawca” nie sprawował kierownictwa nad zatrudnionymi. W takich okolicznościach należało jednoznacznie uznać, że mimo wystąpienia formalnych działań mających uwiarygadniać przejęcie pracowników, nie doszło do przejścia zainteresowanego do nowego pracodawcy. O tym, czy dochodzi do spełnienia przesłanek z art. 23¹ § 1 k.p., nie decydują umowy i porozumienia zawarte między spółkami outsourcingowymi, lecz okoliczności faktyczne identyfikujące normatywne pojęcie przejścia zakładu pracy. Porozumienie z 31 października 2012 r. jako zmierzające do obejścia prawa jest zatem nieważne (art. 58 § 1 k.c.).

W ocenie Sądu Okręgowego, zainteresowanego nie można także traktować jako pracownika tymczasowego spółek R. i K. w rozumieniu ustawy z dnia 9 lipca 2003 r. o zatrudnianiu pracowników tymczasowych, gdyż w ocenie Sądu, nie wykonywali oni „pracy tymczasowej” w rozumieniu art. 2 pkt 3 tej ustawy.

Praca tymczasowa, zgodnie z definicją zawartą w tym przepisie, polega na wykonywaniu przez pracownika zadań: 1) o charakterze sezonowym, okresowym,

doraźnym, lub 2) których terminowe wykonania przez pracowników zatrudnionych przez pracodawcę użytkownika nie byłoby możliwe, lub 3) których wykonane należy do obowiązków nieobecnego pracownika zatrudnionego przez pracodawcę użytkownika. Tymczasem zainteresowany świadczył pracę w całym spornym okresie na rzecz swojego rzeczywistego pracodawcy, wykonując wciąż te same czynności, na tym samym stanowisku, w sposób ciągły, stały, nie tymczasowy, nie okresowy, nie doraźny, a nadzór nad jego pracą sprawował ten sam kierownik produkcji S. P..

Z tych przyczyn Sąd Okręgowy oddalił odwołanie.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła odwołująca się spółka I., zarzucając naruszenie:

1) art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie błędnych ustaleń faktycznych i prawnych oraz dowolnych i sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego ocen zgromadzonego materiału dowodowego;

2) art. 23¹ § 1 k.p. przez dokonanie błędnej wykładni tego przepisu i jego niewłaściwe zastosowanie;

3) art. 227 k.p.c. w związku z art. 217 § 3 k.p.c. przez ich naruszenie decyzjami Sądu Okręgowego, który oddalił wnioski dowodowe o przesłuchania zgłoszonych świadków w wyniku uznania, że okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione, podczas gdy w sprawie nadal występują niewyjaśnione okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia, tj. kwestia ustalenia okresu podlegania ubezpieczeniom społecznym przez zainteresowanego, a tym samym uniemożliwienia apelującej przeprowadzenia dowodów na uzasadnienie złożonych wniosków;

4) art. 353¹ k.c. przez dokonanie błędnych ustaleń w przedmiocie: umowy o świadczenie usług zawartej 1 czerwca 2012 r. między skarżącą spółką I. i spółką R. oraz umowy o świadczenie usług zawartej 1 listopada 2012 r. między skarżącą spółką I. i spółką K..;

5) art. 2 pkt 3a ustawy z dnia 9 lipca 2003 r. o zatrudnianiu pracowników tymczasowych (Dz. U. Nr 166, poz. 1608 ze zm.) w związku z art. 18 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz.U. Nr 99, poz. 1001 ze zm.) i art. 20 pkt 1 ustawy o zatrudnianiu pracowników

tymczasowych przez błędną wykładnię tych przepisów i tym samym błędne ich zastosowanie;

6) art. 22 § 1 k.p. oraz art. 22 § 1¹ k.p. przez błędną wykładnię w zakresie pojęcia „stosunek pracy”;

7) art. 3 k.p. oraz art. 3¹ § 1 k.p. w związku z art. 4 pkt 2 lit. a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie w zakresie pojęcia „pracodawca”;

8) art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. przez odmowę zawieszenia niniejszego postępowania przez Sąd Okręgowy zgodnie z wnioskiem odwołującej się spółki I.; zawieszenie postępowania w rozpoznawanej sprawie było zasadne ze względu na inne toczące się postępowania: w Sądzie Rejonowym w B., VI GC [...], oraz w Sądzie Rejonowym w W., XV GC [...], w sprawach o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z tzw. umów-porozumień;

9) art. 328 § 2 k.p.c. przez zawarcie w uzasadnieniu zaskarżanego apelacją wyroku wielu błędnych ustaleń faktyczno-prawnych, które zostały w szczególności opisane w punkcie 1 apelacji;

10) art. 6 k.c. przez zignorowanie faktu dążenia przez ZUS do uzyskania korzyści majątkowych w postaci wtórnych składek od tego samego zainteresowanego.

Skarżąca wniosła o zmianę w całości zaskarżonego wyroku przez zmianę w całości zaskarżonej decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z 9 lipca 2015 r. i orzeczenie, że:

- zainteresowany J. K. jako pracownik zatrudniony u płatnika składek spółki R. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i chorobowemu w okresie od 1 lipca 2012 r. do 31 października 2012 r. przez spółkę R.,
- zainteresowany J. K. jako pracownik zatrudniony u płatnika składek spółki K. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i chorobowemu w okresie od 1 listopada 2012 r. do 31 marca 2013 r. przez spółkę K.
- zainteresowany J. K. jako pracownik zatrudniony u płatnika składek spółki I. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i chorobowemu w okresie od 1 kwietnia 2013 r. przez spółkę I.,

ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji

Organ rentowy wniosł o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny w [...], wyrokiem z 21 marca 2019 r., oddalił apelację I. spółki z o.o. w P., uchylił zaskarżony wyrok w stosunku do I. [X] spółki z o.o. w K. i umorzył postępowanie z jej udziałem, zmienił zaskarżony wyrok w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu za pierwszą instancję oraz orzekł o kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny uznał, że apelacja odwołującej się spółki I. jest niezasadna, jednak z urzędu stwierdził, że zaskarżony wyrok jest obarczony wadą w zakresie wskazania podmiotów będących stronami w niniejszym procesie.

Zgodnie z systemem orzekania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, w postępowaniu wywołanym odwołaniem do sądu pracy i ubezpieczeń społecznych sąd rozstrzyga o prawidłowości zaskarżonej decyzji (art. 477¹⁴ § 2 i art. 477^{14a} k.p.c.) w granicach jej treści i przedmiotu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 23 kwietnia 2010 r., II UK 309/09, LEX nr 604210).

Zaskarżona decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z 9 lipca 2015 r. adresowana do płatnika składek I. spółki z o.o. w P. i ubezpieczonego J. K. stwierdzała, że J. K. jako pracownik u płatnika składek I. spółki z o.o. w P. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i chorobowemu od 27 lutego 2012 r. Decyzja ta zatem w swojej treści określała zarówno przedmiot sporu, czyli kwestię tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym, i jak i podmioty, których praw i obowiązków dotyczyła. Ma to istotne znaczenie dla określenia podmiotów, które mogły być uczestnikami postępowania odwoławczego od tej decyzji.

Powołując się na postanowienie Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 2017 r., I UK 279/16 (LEX nr 2311192), Sąd Apelacyjny stwierdził, że skoro decyzja wskazywała jako płatnika składek I. spółkę z o.o. w P. i to ta spółka wniosła odwołanie od opisaney decyzji, to brak było podstaw prawnych do wskazania w rubrum zaskarżonego wyroku I. [X.] spółki z o.o. w K. jako strony postępowania (odwołującej się). Jak wynika z Krajowego Rejestru Sądowego spółka I. [X.] powstała w lutym 2017 r. i z oczywistych względów nie była wymieniona w

zaskarżonej decyzji oraz nie wносиła odwołań od tej decyzji. Spółka ta nie została też formalnie wezwana do udziału w sprawie ani zawiadomiona w trybie art. 195 k.p.c., a jedynie zarządzeniem z 26 lutego 2018 r. nakazano zawiadomienie jej o terminie rozprawy po przedłożeniu przez organ rentowy wraz z pismem procesowym umowy wydania-przeniesienia własności przedsiębiorstwa działającego pod firmą I. spółka z o.o. w P. na I. [X.] spółkę z o.o. w K.. Spółka ta nie złożyła też żadnego oświadczenia, że przystępuje do sprawy po stronie odwołującej się.

Jednocześnie, jak wynika z Krajowego Rejestru Sądowego (według stanu na 6 lutego 2019 r.), I. spółka z o.o. w P. nadal istnieje, nie została wykreślona z rejestru, brak wpisów o postawieniu jej w stan upadłości czy wszczęciu postępowania układowego.

W tej sytuacji samo zawarcie przez obie spółki w toku procesu umowy przeniesienia własności przedsiębiorstwa nie oznacza, że I. [X.] spółka z o.o. w K. bez własnej woli stała się stroną odwołującą się w rozpatrywanej sprawie i niejako wstecznie adresatem decyzji organu rentowego.

Przedmiotem sporu w rozpoznawanej sprawie było to, kto był pracodawcą zainteresowanego J. K. w okresie od 1 lipca 2012 r. do 31 marca 2013 r. i tym samym płatnikiem składek na ubezpieczenia społeczne w tym czasie. Wtedy spółka I. [X.] jeszcze nie istniała.

Ponadto zaskarżona decyzja organu rentowego dotycząca podlegania J. K. obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy o pracę oraz ustalenia płatnika składek na te ubezpieczenia dotyczyła bezpośrednio ubezpieczonego i wskazanego w decyzji płatnika składek spółki I.. Z perspektywy obowiązków przypisanych płatnikom składek przez ustawę z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych decyzja taka rozstrzyga wyłącznie to, czy dany podmiot jest płatnikiem składek (w tym przypadku pracodawcą), a nie to, czy jest nim (lub nie) inny podmiot. Z tego względu nie miały statusu zainteresowanych w sprawie R. spółka z o.o. w W. i K. spółka z o.o. w O.. Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny stwierdził, że syndykowi masy upadłości K. spółki z o.o. w O. w upadłości likwidacyjnej nie przysługuje status zainteresowanego w sprawie.

Z przytoczonych względów Sąd Apelacyjny na mocy art. 386 § 3 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok w stosunku do I. [X.] spółki z o.o. w K. i umorzył postępowanie w stosunku do niej, uznając, że wydanie wyroku wobec tego podmiotu było niedopuszczalne, oraz uchylił zaskarżony wyrok w punkcie, w którym orzeczono o kosztach zastępstwa procesowego na rzecz syndyka masy upadłości K. spółki z o.o. w O..

Odnosząc się bezpośrednio do apelacji spółki I., Sąd Apelacyjny uznał, że jest ona bezzasadna.

W zakresie dotyczącym podlegania przez zainteresowanego ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia w charakterze pracownika w spółce I. Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne. Zapadły wobec niej wyrok należy ocenić jako trafne i odpowiadające prawu rozstrzygnięcie.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 227 w związku z art. 217 § 3 k.p.c., Sąd Apelacyjny stwierdził, że są one chybione, gdyż zebrany w sprawie materiał dowodowy, w zakresie objętym przedmiotem zaskarżonej decyzji organu rentowego, co do którego sąd ubezpieczeń społecznych jest związany przy rozpoznawaniu odwołania od decyzji, pozwalał na merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy, a zatem Sąd pierwszej instancji mógł pominąć wnioski dowodowe skarżącej.

Brak było także podstaw do zawieszenia postępowania z uwagi na toczące się przed sądem gospodarczym postępowania o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z tzw. umów-porozumień zawartych między skarżącą a spółkami R. i K. Zarzut naruszenia art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. okazał się bezzasadny. Wreszcie uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia zawiera wszystkie wymagane elementy, co czyni bezzasadnym zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c.

Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się naruszenia wskazanych w apelacji przepisów prawa procesowego, które miałyby wpływ na treść rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego.

Dokonane w sprawie ustalenia faktyczne Sąd Apelacyjny przyjął za własne, w szczególności co do tego, że ubezpieczony J. K., mimo formalnego zawarcia umowy o pracę ze spółką R., nie był jej pracownikiem, nie był też pracownikiem

zatrudnionym w spółkach wskazywanych przez skarżącą (R. i K.) jako agencjach pracy tymczasowej, lecz był przez cały sporny okres pracownikiem zatrudnionym w spółce I. i to właśnie ten podmiot był zobowiązany do opłacania za niego składek na ubezpieczenia społeczne.

Skarżąca nie wykazała, aby przy czynieniu tych ustaleń Sąd Okręgowy przekroczył granice swobodnej oceny dowodów określone w art. 233 § 1 k.p.c., w szczególności nie wykazała, aby wnioski wyciągnięte przez ten Sąd ze zgromadzonego materiału dowodowego sprzeciwiały się zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie doszło też do zarzucanych w apelacji naruszeń prawa materialnego.

Faktyczny przebieg stosunku pracy, nawiązanego przez J. K. w czerwcu 2012 r. między nim i spółką R., daje podstawy do przyjęcia, że spółka ta w żaden sposób nie realizowała względem niego funkcji pracodawcy, a jej działania ograniczały się jedynie do przekazywania wynagrodzenia za pracę, które było wypłacane po sporządzeniu dokumentów stanowiących podstawę jego obliczenia przez spółkę I.. Również środki finansowe na wynagrodzenie pochodziły od tej spółki. Ponadto całokształt efektów świadczonej przez J. K. pracy przypadła skarżącej.

Wszelkie czynności faktyczne, stanowiące o przymiocie pracodawcy, wykonywane były właśnie przez spółkę I., która nie tylko zapewniała zaplecze materialne do prawidłowej realizacji obowiązków pracowniczych ubezpieczonego, lecz także realizowała względem niego – podobnie jak względem innych pracowników – funkcje kierownicze. Spółka R., a później spółka K. przez cały okres trwania stosunku pracy J. K. pełniły wobec niego jedynie funkcje kadrowo-płacowe, w żaden sposób nie kontrolując świadczonej przez niego pracy, przy czym funkcja ta ograniczała się jedynie do wypłacania wynagrodzenia.

Kierownictwo nad świadczoną przez pracowników spółki I. pracą sprawował S. P., przy czym w spółkach R. i K. zajmował on stanowisko kierownika produkcji, takie jakie wcześniej – przed zawarciem przez skarżącą umowy ze spółką R. i później – po rozwiązaniu umowy ze spółką K. zajmował u skarżącej. Przez cały okres zatrudnienia zainteresowany z wnioskami o urlop zwracał się do S.P.. Jemu

także przedkładał zwolnienia lekarskie i to S. P. wyznaczał mu pracę, którą miał wykonać.

Na podstawie ustalonego stanu faktycznego nie można uznać, że zawarta w czerwcu 2012 r. umowa o pracę między J. K. i spółką R. była rzeczywiście wykonywana, gdyż żaden z elementów ujętych w art. 22 § 1 k.p., definiujących stosunek pracy, nie wystąpił między tymi podmiotami. Praca ubezpieczonego nie była świadczona na rzecz spółki R. przy jednoczesnym istnieniu podporządkowania temu podmiotowi.

Co do zasady spółka R. oraz spółka K. jako zarejestrowane agencje pracy tymczasowej mogły oczywiście zatrudniać pracowników tymczasowych. Jednak w rozpoznawanej sprawie konstrukcja zatrudnienia tymczasowego nie miała zastosowania. Kwestię takiego zatrudnienia reguluje ustawa z dnia 9 lipca 2003 r. o zatrudnieniu pracowników tymczasowych. W rozumieniu tej ustawy pracownikiem tymczasowym jest pracownik zatrudniony przez agencję pracy tymczasowej wyłącznie w celu wykonywania pracy tymczasowej na rzecz i pod kierownictwem pracodawcy użytkownika. Natomiast praca tymczasowa to wykonywanie na rzecz danego pracodawcy użytkownika, przez okres nie dłuższy niż wskazany w ustawie, zadań o charakterze sezonowym, okresowym, doraźnym lub których wykonywanie przez pracowników zatrudnionych przez pracodawcę użytkownika nie byłoby możliwe lub których wykonanie należy do obowiązków nieobecnego pracownika, zatrudnionego przez pracodawcę użytkownika.

Słusznie zatem uznał Sąd Okręgowy, że treść umowy o pracę nawiązanej między J. K. i spółką R. nie odpowiada warunkom określonym w art. 13 ustawy o zatrudnianiu pracowników tymczasowych, który stanowi, że umowa o pracę zawarta między agencją pracy tymczasowej a pracownikiem tymczasowym powinna określać strony umowy i datę zawarcia umowy oraz wskazywać pracodawcę użytkownika i ustalony okres wykonywania na jego rzecz pracy tymczasowej, a także warunki zatrudnienia pracownika tymczasowego w okresie wykonywania pracy na rzecz pracodawcy użytkownika.

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy przyjęcie, że ubezpieczony – podobnie jak inni pracownicy spółki I. – świadczył pracę na rzecz spółek R. i K. w ramach pracy tymczasowej prowadziłoby do wniosku, że działalność

przedsiębiorstwa spółki I. opierała się wyłącznie na pracy pracowników tymczasowych zatrudnionych przez agencję pracy tymczasowej, skoro w świetle umowy-porozumienia także pracownicy zatrudnieni u niej przed lipcem 2012 r. stali się pracownikami agencji, to jest spółki R., a potem spółki K.

W tych okolicznościach nie można przypisać skarżącej statusu pracodawcy użytkownika, a praca świadczona przez ubezpieczonego nie była pracą tymczasową w rozumieniu art. 2 pkt 3 ustawy o zatrudnieniu pracowników tymczasowych.

Ostatecznie Sąd Apelacyjny uznał, że umowa o pracę zawarta przez J. K. z R. spółką z o.o. w W. był nieważna, a skoro beneficjentem pracy wykonywanej na podstawie tej umowy była od początku I. spółka z o.o. w P., to stosunek pracy i stosunek ubezpieczeniowy łączył ubezpieczonego ze spółką I. i to ten podmiot jest zobowiązany do opłacenia za niego składek.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny oddalił apelację.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniosła odwołująca się I. spółka z o.o. w P., zaskarżając wyrok ten w części obejmującej oddalenie apelacji skarżącej oraz orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego. Skargę oparto na podstawach:

- 1) naruszenia prawa materialnego:
 - a) art. 83 ust. 1 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, ponieważ zgodnie z jednoznacznym brzmieniem tego przepisu organ ubezpieczeń społecznych rozstrzyga na jego podstawie kwestię tylko tego, czy dany podmiot jest płatnikiem składek (pracodawcą), a nie tego, czy jest nim (lub nie) inny podmiot;
 - b) art. 23¹ k.p. przez jego zastosowanie, gdy na gruncie rozpoznawanej sprawy okoliczności przejścia zakładu pracy na podstawie tego przepisu nie miały żadnego znaczenia, ponieważ stosunek pracy z zainteresowanym J. K. został nawiązany przez spółkę R. a następnie przez spółkę K. w czasie, gdy zainteresowany nie był pracownikiem odwołującej się, tym samym bezprzedmiotowe były jakiegokolwiek rozważania na temat przejścia zakładu pracy w tym stanie faktycznym;

2) naruszenia prawa procesowego:

- a) art. 328 § 2 k.p.c., art. 316 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 212 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 477¹⁴ § 1 i 2 k.p.c.: (-) przez zawarcie w uzasadnieniu orzeczenia wzajemnie wykluczającego się stanu faktycznego (sprzeczności) oraz uwzględnienie okoliczności niemających istotnego znaczenia dla rozpatrywania sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych, (-) przez brak wymienienia w uzasadnieniu dowodów, na których opiera się ustalony stan faktyczny, (-) przez brak podania przyczyn, dla których niektórym dowodom Sądy odmówiły wiarygodności i mocy dowodowej, (-) przez wskazanie, że ustalony stan faktyczny był między stronami bezsporny;
- b) art. 382 k.p.c. oraz art. 378 § 1 k.p.c. przez pominięcie przez Sąd Apelacyjny części zebranego materiału dowodowego oraz zaniechanie przez ten Sąd rozpoznania zarzutów apelacji wskazujących na to, że Sąd Okręgowy poczynił ustalenia faktyczne na okoliczności niemające istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy;
- c) art. 321 k.p.c. w związku z art. 477¹⁴ § 1 i 2 k.p.c. przez orzeczenie ponad żądanie i poszerzenie rozpoznania sprawy na okresy czasu niebędące przedmiotem decyzji oraz na rozstrzygnięcie kwestii ustalenia istnienia bądź nieistnienia stosunku pracy, w tym samodzielnego ustalenia istnienia czy nieistnienia stosunku pracy między zainteresowanym J. K. a innymi podmiotami niż odwołująca się spółka.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w części (w pkt 3, 4 i 5) oraz o uchylenie w całości poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w B. z 10 października 2017 r. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi w innym składzie. Wniosła również o zasądzenie na rzecz skarżącej kosztów postępowania kasacyjnego.

Organ rentowy nie wniósł odpowiedzi na skargę kasacyjną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie ma uzasadnionych podstaw i z tej przyczyny została oddalona.

1. Rozpoznawana sprawa jest jedną z wielu spraw, w których Sąd Najwyższy rozstrzygał kwestie związane z zawieraniem przez pracodawców lub zleceniodawców (płatników składek) umów z R. spółką z o.o. z siedzibą w W. oraz K. spółką z o.o. z siedzibą w O.. We wszystkich tych sprawach występował podobny stan faktyczny. W sprawach tych zapadły podobne orzeczenia – umowy zawierane przez pracodawców lub zleceniodawców (płatników składek) ze spółkami R. i K. zostały uznane za nierodzące skutków prawnych dla dalszego istnienia stosunków pracy (lub stosunków zlecenia) łączących ubezpieczonych z dotychczasowymi pracodawcami lub zleceniodawcami (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 19 stycznia 2016 r., I UK 28/15, OSNP 2017 nr 8, poz. 98; z 28 listopada 2019 r., I UK 273/18, LEX nr 3074833; z 30 września 2020 r., I UK 51/19, LEX nr 3077394; z 8 października 2020 r., III UK 141/19, niepubl.; z 16 grudnia 2020 r., I UK 137/19, niepubl.).

W rozpoznawanej sprawie Sądy Okręgowy i Apelacyjny rozstrzygnęły podobnie pojawiające się kwestie faktyczne i oprawne i jest to rozstrzygnięcie prawidłowe.

Nie to jednak przesądziło o bezzasadności skargi kasacyjnej.

2. Sformułowane przez skarżącą zarzuty naruszenia prawa procesowego są nieuzasadnione.

Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., art. 316 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 212 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 477¹⁴ § 1 i 2 k.p.c. skarżąca uzasadniła w ten sposób, że art. 328 § 2 k.p.c. wymaga przedstawienia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy oraz przeprowadzenia analizy prawnej tych faktów, ze wskazaniem zastosowanych przepisów prawa. W rozpoznawanej sprawie zarówno uzasadnienie Sądu pierwszej instancji, jak i powielające je orzeczenie Sądu Apelacyjnego nie zawierają istotnych faktów dotyczących przedmiotu zaskarżonej decyzji ZUS i złożonego odwołania, jak również nie wskazują przyczyn, dla których niektórym dowodom Sądy odmówiły wiarygodności i mocy dowodowej – w szczególności chodzi tu o zawarte przez zainteresowanego J. K. umowy o pracę ze spółką R. oraz spółką K. Również stwierdzenie, że ustalony stan faktyczny był między stronami bezsporny, prowadzi do ewidentnej sprzeczności uzasadnienia z przedmiotem rozpoznania sprawy

(wydaną decyzją i złożonym odwołaniem oraz treścią apelacji). Nie można stwierdzić, czy ważność umów o pracę zainteresowanego z innymi podmiotami była okolicznością bezsporną, gdyż stanowisko odwołującej się spółki było i jest w tej kwestii jednoznaczne. Zdaniem skarżącej, Sąd odwoławczy nie dokonał odpowiedniej analizy prawnej sprawy, nie wyjaśniając, dlaczego umowy o pracę zawarte przez zainteresowanego ze spółką R. oraz spółką K. uznał za nieważne, bezpodstawnie uchylając się od rozważenia tej kwestii na każdym etapie sprawy. Sąd Apelacyjny nie ujawnił także, dlaczego odmówił mocy dowodowej niektórym dokumentom, np. umowom o pracę, przy czym zauważalna jest sprzeczność w treści samego uzasadnienia, bowiem z jednej strony Sąd powołuje się na istnienie tych umów, a z drugiej strony kwestionuje ten fakt.

Przy takim uzasadnieniu zarzutów naruszenia przepisów postępowania nie sposób uznać ich zasadności.

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku spełnia wymagania konstrukcyjne stawiane uzasadnieniu orzeczenia sądu drugiej instancji. Pozwala na dokonanie kontroli zasadności i skuteczności zarzutów sformułowanych w ramach podstaw kasacyjnych. Czyni to bezskutecznym kasacyjny zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Wypada zauważyć, że w obecnym stanie prawnym (po 7 listopada 2019 r.) konstrukcję uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji reguluje art. 387 § 2¹ k.p.c. Zgodnie z tym przepisem w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji: 1) wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia może ograniczyć się do stwierdzenia, że sąd drugiej instancji przyjął za własne ustalenia sądu pierwszej instancji, chyba że sąd drugiej instancji zmienił lub uzupełnił te ustalenia; jeżeli sąd drugiej instancji przeprowadził postępowanie dowodowe lub odmiennie ocenił dowody przeprowadzone przed sądem pierwszej instancji, uzasadnienie powinno także zawierać ustalenie faktów, które sąd drugiej instancji uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej; 2) wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa powinno objąć ocenę poszczególnych zarzutów apelacyjnych, a poza tym może ograniczyć się do stwierdzenia, że sąd drugiej instancji przyjął za własne oceny sądu pierwszej instancji. Przytoczony przepis obowiązuje, co prawda, dopiero od 7 listopada

2019 r., nie miał więc bezpośrednio zastosowania do konstrukcji uzasadnienia zaskarżonego wyroku, wydanego przed jego wejściem w życie, jednak jego treść normatywna odpowiada wypracowanym już wcześniej w orzecznictwie Sądu Najwyższego wymaganiom stawianym konstrukcji uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji. Jeżeli zatem w rozpoznawanej sprawie Sąd Apelacyjny wyraźnie stwierdził, że przyjął za własne ustalenia Sądu Okręgowego, a ponadto nie prowadził uzupełniającego postępowania dowodowego i nie zmieniał ani nie uzupełniał ustaleń Sądu pierwszej instancji, oraz że przyjął za własne oceny prawne Sądu Okręgowego co do zasadności decyzji organu rentowego oraz bezzasadności odwołania od tej decyzji, a ponadto odniósł się szczegółowo do najbardziej istotnych zarzutów apelacji odwołującej się spółki, to uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada kryteriom kompletności i jasności. Wbrew zarzutom skarżącej, uzasadnienie zawiera przedstawienie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia istotnego problemu prawnego oraz analizę prawną i ocenę ustalonych faktów z perspektywy prawa materialnego mającego zastosowanie do podstawy faktycznej.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. uchyla się spod rozważań Sądu Najwyższego, ponieważ przepis ten dotyczy bezpośrednio i jednoznacznie oceny materiału dowodowego, tymczasem – zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. – podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów.

Nie jest uzasadniony kasacyjny zarzut, że zarówno Sąd Okręgowy jak i Sąd Apelacyjny nie wskazały przyczyn, dla których niektórym dowodom odmówiły wiarygodności i mocy dowodowej – w szczególności miałyby to dotyczyć umów o pracę o zawartych przez zainteresowanego J. K. najpierw ze spółką R. a następnie spółką K. Sądy obu instancji nie zakwestionowały wiarygodności tych dokumentów (umów o pracę). Nie kwestionowały ani samego faktu ich zawarcia, ani ich formalnej treści. Zakwestionowały natomiast ich skuteczność prawną w sferze ubezpieczeń społecznych, przyjmując – zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego – że samo formalne zawarcie umowy o pracę oraz podjęcie innych czynności (np. wytworzenie dokumentacji pracowniczej, zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego, prowadzenie akt pracowniczych,

wystawienie świadectwa pracy) nie dowodzi jeszcze faktycznego realizowania pracowniczego tytułu ubezpieczenia społecznego. O tym, czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych, nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, wynikających z art. 22 § 1 k.p. Istotne więc jest, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych. Okoliczności wynikające z formalnie zawartej umowy o pracę lub ugody pozasądowej nie są wiążące w postępowaniu o ustalenie podlegania obowiązkowi pracowniczego ubezpieczenia społecznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 24 lutego 2010 r., II UK 204/09, LEX nr 590241 i przywołane w nim wcześniejsze orzeczenia tego Sądu).

Wypada zauważyć, że pisemna umowa o pracę jest dokumentem prywatnym. Dokument prywatny stanowi dowód jedynie tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie (art. 245 k.p.c.). Nie stanowi natomiast dowodu tego, że umowa o pracę (rozumiana jako kontrakt zobowiązaniowy) była rzeczywiście wykonywana i wywołała takie skutki prawne, jakie wynikają z jej formalnej treści.

Zarzuty naruszenia art. 227 k.p.c., art. 212 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 477¹⁴ § 1 i 2 k.p.c. są również nietrafne. W żadnym miejscu uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie pada sformułowanie, że ustalony stan faktyczny był między stronami bezsporny (tego prawdopodobnie dotyczy kasacyjny zarzut naruszenia art. 212 § 1 k.p.c.). Autor skargi kasacyjnej nie sprecyzował, jakie fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie nie zostały ustalone (art. 227 k.p.c.) albo jakie fakty niemające istotnego znaczenia Sąd Apelacyjny przyjął w podstawie faktycznej swojego rozstrzygnięcia. Prawdopodobnie chodziło o zakwestionowanie przez Sądy obu instancji ważności i skuteczności umów o pracę zawartych przez ubezpieczonego ze spółkami R. i K., jednak ocena materialnoprawna tych umów nie stanowi zagadnienia procesowego, lecz zagadnienie materialnoprawne i zostanie rozważona w dalszej części.

Zarzut naruszenia art. 477¹⁴ § 1 i 2 k.p.c. jest chybiony dodatkowo z innych przyczyn. Przepis ten reguluje możliwe rozstrzygnięcia sądu ubezpieczeń społecznych w sprawie rozpoznawanej na skutek wniesienia odwołania od decyzji organu rentowego. Zgodnie z tą regulacją, sąd oddala odwołanie, jeżeli nie ma podstaw do jego uwzględnienia (art. 477¹⁴ § 1) a w przypadku uwzględnienia odwołania sąd zmienia w całości lub w części zaskarżoną decyzję organu rentowego i orzeka co do istoty sprawy (art. 477¹⁴ § 2). Sąd Okręgowy postąpił zgodnie ze swoimi kompetencjami jurysdykcyjnymi i oddalił odwołanie od decyzji organu rentowego, stwierdzając, że nie ma podstaw do jego uwzględnienia. Nie naruszył w żaden sposób przytoczonego przepisu.

Nie są uzasadnione zarzuty naruszenia art. 382 k.p.c. oraz art. 378 § 1 k.p.c.

Uzasadniając te zarzuty, skarżąca spółka podniosła, że – jak wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego – w trakcie prowadzonego postępowania w ogóle nie rozważano, dlaczego umowy o pracę zawarte przez zainteresowanego J. K. bezpośrednio z osobami trzecimi, to jest z R. spółką z o.o. i K. spółką z o.o., są nieważne. Zamiast tego ograniczono rozpoznanie do kwestii przejścia bądź nie zakładu pracy, która to okoliczność wobec faktu braku umowy o pracę odwołującej się z zainteresowanym była bez znaczenia dla sprawy. Złożona od wyroku Sądu Okręgowego apelacja w sposób jednoznaczny zwracała uwagę na tę okoliczność i podważała w całości rozpatrzenie sprawy w oparciu o te okoliczności jako niemające znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Zarzut ten nie został rozpoznany w postępowaniu apelacyjnym, ponieważ Sąd odwoławczy podzielił zapatrywanie Sądu pierwszej instancji i skupił się tylko i wyłącznie na rozważaniach dotyczących treści i znaczeniu art. 23¹ k.p., pomijając w zupełności fakt zawarcia przez zainteresowanego J. K. umów o pracę z innymi niż odwołująca się spółka pracodawcami. Z tego wyprowadza skarżąca zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. oraz art. 378 § 1 k.p.c., albowiem kwestia przesądzenia istnienia i ważności umów o pracę zawartych przez zainteresowanego J. K. z R. spółką z o.o. i z K. spółką z o.o. miała podstawowe znaczenie dla sprawy.

Nie budzi wątpliwości, że art. 382 k.p.c. może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej, jeżeli skarżący wykaże, że sąd drugiej instancji bezpodstawnie pominął część zebranego materiału oraz że uchybienie to mogło

mieć wpływ na wynik sprawy. Również za ugruntowany należy uznać pogląd wyrażony na tle stosowania art. 378 § 1 k.p.c., że obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji oznacza zarówno zakaz wykraczania poza te granice, jak i nakaz rozważenia wszystkich zarzutów i wniosków podniesionych w apelacji.

W ocenie Sądu Najwyższego Sąd Apelacyjny nie uchybił żadnemu z tych przepisów.

Kwestia ewentualnego pominięcia części zebranego materiału dowodowego została omówiona wcześniej. Skarżąca odnosi to do „pominięcia” przez Sądy obu instancji umów o pracę zawartych przez zainteresowanego J. K. kolejno ze spółkami R. i K. Ponownie należy podkreślić, że Sądy *meriti* nie pominęły faktu zawarcia tych umów, stwierdziły natomiast, że umowy te nie mogły wykreować tytułu do podlegania pracowniczemu ubezpieczeniu, ponieważ w istocie zainteresowanego (ubezpieczonego) nie łączyły rzeczywiste (realizowane faktycznie, w warunkach przewidzianych w art. 22 § 1 k.p.) stosunki pracy z R. spółką z o.o. ani z K. spółką z o.o.

Sąd Apelacyjny nie wyszedł poza granice zaskarżenia. Rozważył też wszystkie istotne zarzuty apelacji – w stopniu wystarczającym ze względu na przedmiot sporu wynikający z treści zaskarżonej decyzji organu rentowego oraz treści odwołania. Rozpoznanie sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.) nie musi oznaczać szczegółowego odniesienia się przez sąd drugiej instancji do każdego odrębnie traktowanego zarzutu apelacji, zwłaszcza gdy zarzuty apelacji powielają w wielu konfiguracjach ten sam problem faktyczny lub prawny (ta sama kwestia jest rozpisana na wiele różnie sformułowanych zarzutów, sprowadzających się w istocie do tego samego zagadnienia) albo gdy dotyczą zagadnień pobocznych, niewpływających w bezpośredni sposób na rozstrzygnięcie sporu.

Nie są uzasadnione kasacyjne zarzuty naruszenia art. 321 k.p.c. w związku z art. 477¹⁴ § 1 i 2 k.p.c. oraz art. 461 § 1¹ k.p.c. w związku z art. 156 § 1 k.p.a.

Należy zgodzić się ze skarżącą spółką, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych przedmiot rozpoznania sprawy sądowej wyznacza treść decyzji oraz wniesione od niej odwołanie. W rozpoznawanej sprawie organ rentowy stwierdził, że ubezpieczony J. K. podlega od 27 lutego 2012 r. obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i chorobowemu jako

pracownik z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u płatnika składek I. spółki z o.o. w P.. Z perspektywy obowiązków przypisanych płatnikom składek przez ustawę z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (obecnie tekst jednolity: Dz.U. z 2021 r. poz. 423; dalej: ustawa systemowa) decyzja taka rozstrzyga wyłącznie to, czy dany podmiot jest płatnikiem składek (pracodawcą), a nie to, czy jest nim (lub nie jest) inny podmiot.

Sądy Okręgowe i Apelacyjny nie wyszły poza zakres rozpoznania wyznaczony treścią zaskarżonej decyzji organu rentowego. Skarżąca ma rację, że zgodnie z art. 461 § 1¹ k.p.c. sprawy z zakresu istnienia lub nieistnienia stosunków pracy należą do właściwości sądów rejonowych (sądów pracy). Jednak z treści tego przepisu nie wynika, że organ rentowy, a tym bardziej sąd ubezpieczeń społecznych, nie ma kompetencji do oceny, czy zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych z pracowniczym tytułem ubezpieczenia jest skuteczne. Wprost przeciwnie. Skoro jednym z tytułów obowiązkowych ubezpieczeń emerytalno-rentowych, chorobowych i wypadkowych jest zatrudnienie na podstawie stosunku pracy (art. 6 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 8 ust. 1 ustawy systemowej), to w ramach swoich kompetencji kontrolnych dotyczących prawidłowego zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych (art. 83 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej), a od 13 czerwca 2017 r. także ustalenia płatnika składek (art. 83 ust. 1 pkt 1a tej ustawy), Zakład Ubezpieczeń Społecznych może oceniać prawidłowość i skuteczność tytułu zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych. W zakresie swoich kompetencji może rozstrzygać, jaki jest tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym, a w związku z tym, czy określony podmiot jest lub nie jest płatnikiem składek (np. jako pracodawca albo zleceniodawca). Tak uczynił organ rentowy w rozpoznawanej sprawie, stwierdzając podleganie zainteresowanego J. K. ubezpieczeniom społecznym z tytułu faktycznego (rzeczywistego) zatrudnienia w charakterze pracownika u odwołującej się spółki I.. Stwierdzenie przez organ rentowy (w samej decyzji), że rzeczywistym pracodawcą ubezpieczonego (i płatnikiem składek na jego ubezpieczenie) jest odwołująca się spółka I. i jednocześnie (w uzasadnieniu tej decyzji, w ramach ustaleń faktycznych) przyjęcie, że w okresie od 1 lipca 2012 r. do 31 października 2012 r. nie była pracodawcą ubezpieczonego spółka R., a od 1 listopada 2012 r. do 31 marca 2013 r. nie była pracodawcą ubezpieczonego spółka

K..., nie naruszało formalnych ani materialnych zasad podejmowania decyzji przez organ rentowy.

Decyzja organu rentowego może rozstrzygać o tym, kto (jaki podmiot) jest pracodawcą (płatnikiem składek), a kto (jaki podmiot) nie jest pracodawcą (i tym samym nie jest płatnikiem składek). Jeżeli decyzja organu rentowego stwierdza (pozytywnie), kto jest pracodawcą (płatnikiem składek), to z przytoczonego przez skarżącą postanowienia Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 2017 r., I UK 279/16 (LEX nr 2311192) wynika tylko tyle, że wymienione w uzasadnieniu decyzji podmioty, co do których organ rentowy nie stwierdził, aby były pracodawcami (i płatnikami składek), nie są stronami postępowania sądowego po wniesieniu odwołania. Z orzeczenia tego nie wynika natomiast – jak próbuje sugerować skarżąca – że decyzja organu rentowego nie może rozstrzygać o tym, czy inny podmiot niż odwołujący się jest lub nie jest pracodawcą.

W rozpoznawanej sprawie nie doszło do przekroczenia granic orzekania w sposób naruszający art. 321 k.p.c. w związku z art. 477¹⁴ § 1 i 2 k.p.c. oraz art. 461 § 1¹ k.p.c. Nie doszło również do bezpodstawnego rozszerzenia rozpoznania sprawy i wydania decyzji obarczonej nieważnością w rozumieniu art. 156 § 1 k.p.a. w związku z art. 83 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej.

3. W ustalonym stanie faktycznym nieuzasadnione okazały się również kasacyjne zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego.

Zgodnie z brzmieniem art. 83 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej organ rentowy wydaje decyzje w zakresie indywidualnych spraw dotyczących między innymi zgłaszania do ubezpieczeń społecznych. Z decyzji ustalającej podleganie danej osoby ubezpieczeniom społecznym jako pracownika wynikają prawa i obowiązki w zakresie: zgłaszania do ubezpieczeń społecznych, przebiegu ubezpieczeń społecznych oraz ustalania wymiaru składek i ich poboru, a dotyczą one odpowiednio pracownika i wskazanego w decyzji płatnika składek.

Zarzut naruszenia tego przepisu skarżąca uzasadnia w ten sposób, że poza jego zakresem pozostaje możliwość rozstrzygania o tym, czy płatnikiem składek jest bądź nie jest inny podmiot. Koreluje to jej zdaniem z treścią art. 477¹¹ § 1 k.p.c., stanowiącego o tym, kto jest stroną danego postępowania sądowego. Rozstrzyga także o tym, jaki jest zakres rozpoznania sprawy w rozumieniu art. 477¹⁴ § 1 i 2

k.p.c. W rozpoznawanej sprawie doszło do rozstrzygnięcia o tym, że płatnikiem składek za ubezpieczonego J. K. jest inny podmiot niż wynika to z dokumentów zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych oraz że płatnikiem składek za zainteresowanego jest inny podmiot niż zgłaszający zainteresowanego do ubezpieczeń społecznych.

Tak skonstruowany zarzut jest nieuzasadniony.

Przedmiotem sporu w rozpoznawanej sprawie była decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z 9 lipca 2015 r., w której organ rentowy stwierdził, że ubezpieczony J. K. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i chorobowemu w okresie od 27 lutego 2012 r. jako pracownik zatrudniony na podstawie umowy o pracę u płatnika składek I. spółki z o.o. w P..

Wymagający rozstrzygnięcia problem prawny sprowadzał się do przesądzenia, czy można przyjąć, że chociaż umowę o pracę ubezpieczony J. K. zawarł formalnie z R. spółką z o.o. w W., a następnie z K. spółką z o.o. w O. (i to te spółki zgłosiły go do ubezpieczeń społecznych w spornych okresach od 1 lipca 2012 r. do 31 marca 2013 r.), to faktycznie jego pracodawcą była odwołująca się I. spółka z o.o. w P. i to ona powinna być płatnikiem składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za ubezpieczonego.

Tak sformułowany problem wymagał na wstępie stanowczego podkreślenia, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych mógł oceniać ważność umów prawa cywilnego (umów o świadczenie usług) zawartych między odwołującą się spółką I. i spółką R., a następnie spółką K. oraz ważność (skuteczność) umowy o pracę zawartej między ubezpieczonym J. K. i spółką R., a następnie spółką K.

Odmówienie Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych możliwości prowadzenia kontroli i dokonywania ocen zgodności z prawem, ważności i skuteczności umów prawa cywilnego oraz prawa pracy, a tym samym związanie organu rentowego skutkami prawnymi tych umów, prowadziłoby do sytuacji, w której Zakład nie mógłby kwestionować ważności i skuteczności czynności prawnych nawet oczywiście niezgodnych z prawem, mających na celu obejście przepisów prawa ubezpieczeń społecznych i tym samym naruszających zasady funkcjonowania

systemu ubezpieczeń społecznych. Obowiązki kontrolne Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wynikają bezpośrednio z art. 86 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. W rozpoznawanej sprawie doszło do kontroli przedsiębiorców będących płatnikami składek, a zaskarżona decyzja – obok innych podobnych decyzji – była rezultatem tej kontroli.

Określony w art. 86 ust. 2 ustawy systemowej zakres kontroli nie jest ograniczony do ściśle określonych czynności. Świadczy o tym zwrot, że „kontrola może obejmować w szczególności”. Oznacza to, że zakres kontroli może objąć wykonywanie przez płatników składek, ubezpieczonych i inne podmioty wszelkich obowiązków związanych z ubezpieczeniami społecznymi. Przedmiotem kontroli mogą być także inne zdarzenia, co do których istnieje podejrzenie, że podejmowane są w celu obejścia przepisów prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z 23 lutego 2005 r., III UK 200/04, OSNP 2005, nr 18, poz. 292, w którym stwierdzono, że ponieważ na podstawie samego zgłoszenia do ubezpieczenia nie można stwierdzić, czy osoba zgłoszona do ubezpieczeń społecznych posiada tytuł do objęcia jej tymi ubezpieczeniami, ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych przyznaje Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych prawo do kontroli płatników składek). Szeroki zakres kontroli dokonywanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w stosunku do płatników składek jest akceptowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W uchwale z 27 kwietnia 2005 r., II UZP 2/05 (OSNP 2005 nr 21, poz. 338), Sąd Najwyższy stwierdził, że art. 86 ust. 2 ustawy systemowej upoważnia Zakład Ubezpieczeń Społecznych do kontroli wykonywania zadań i obowiązków w zakresie ubezpieczeń przez płatników składek. Kontrola ta obejmuje między innymi zgłoszenie do ubezpieczenia oraz prawidłowość i rzetelność obliczenia, potrącenia i opłacenia składki. Oznacza to przyznanie Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych kompetencji do badania zarówno tytułu zawarcia umowy o pracę, jak i ważności jej poszczególnych postanowień i – w ramach obowiązującej go procedury – zakwestionowania tych postanowień umowy o pracę w zakresie wynagrodzenia, które pozostają w kolizji z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierzają do obejścia prawa. Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie jest ograniczony wyłącznie do zakwestionowania faktu wypłacenia wynagrodzenia w ogóle lub we wskazanej kwocie ani tylko prawidłowości jego

wyliczenia, lecz może ustalać stosunek ubezpieczenia społecznego na ściśle określonych warunkach, nie będąc związany czynnością prawną nieważną (w całości lub w części). Podobne stanowisko Sąd Najwyższy zajął w kolejnych orzeczeniach (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 19 maja 2009 r., III UK 7/09, LEX nr 509047; z 2 sierpnia 2008 r., III UK 26/07, LEX nr 1402647; z 19 września 2007 r., III UK 30/07, LEX nr 896060). Dotyczyły one, co prawda, przede wszystkim możliwości kwestionowania przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych wysokości wynagrodzenia za pracę, można jednak przyjąć, że zakres dopuszczalnej kontroli Zakładu jest zdecydowanie szerszy. Organ rentowy może kwestionować ważność czynności prawnych (w całości lub w części) także wtedy, gdy samo dokonanie czynności prawnych lub ich treść mogą być uznane za nieważne w zakresie prawa ubezpieczeń społecznych (ze skutkiem dla podlegania ubezpieczeniom społecznym). Podstawą stwierdzenia nieważności czynności prawnej może być próba obejścia prawa (art. 58 § 2 k.c.), polegająca na świadomym osiągnięciu korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu. Może też być przyjęcie nieważności (w całości lub w części) czynności prawnej ze względu na jej pozorność (art. 83 § 1 i 2 k.c.). Zakład Ubezpieczeń Społecznych może więc kwestionować ważność czynności prawnej, stanowiącej podstawę zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych i podstawę wymiaru składek, jeżeli okoliczności sprawy dają podstawę do stwierdzenia, że czynność prawna była sprzeczna z prawem, zasadami współżycia społecznego lub zmierzała do obejścia prawa albo była pozorna.

Z orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że rolą sądu w sprawie zapoczątkowanej decyzją stwierdzającą podleganie lub niepodleganie pracowniczemu tytułowi ubezpieczeń społecznych jest zbadanie materialnoprawnej podstawy tej decyzji i rozstrzygnięcie, czy w świetle przepisów prawa materialnego (art. 22 § 1 k.p.) ubezpieczony był pracownikiem odwołującej się spółki i w konsekwencji podlegał ubezpieczeniom społecznym jako pracownik na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 13 pkt 1 ustawy systemowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2017 r., II UK 47/16, LEX nr 2307126).

Przedstawione rozważania prowadzą do wniosku, że nie można twierdzić, iż doszło do naruszenia najpierw przez organ rentowy, a następnie przez Sądy

Okręgowy i Apelacyjny art. 83 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej. Wbrew zarzutom skarżącej mogło dojść do rozstrzygnięcia, że płatnikiem składek za ubezpieczonego J. K. jest inny podmiot niż wynika to z dokumentów zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych oraz że płatnikiem składek za zainteresowanego jest inny podmiot niż zgłaszający zainteresowanego do ubezpieczeń społecznych. Podstawą tego rozstrzygnięcia było ustalenie faktyczne i ocena materialnoprawna, że umowa o pracę łączyła cały czas ubezpieczonego z odwołującą się spółką I., bo to na jej rzecz i pod jej kierownictwem ubezpieczony świadczył pracę. Zgodnie z art. 22 § 1 k.p. decydujące znaczenie dla uznania istnienia stosunku pracy ma wykonywanie za wynagrodzeniem pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę. Formalne zawarcie umowy o pracę z innymi podmiotami nie zmieniło rzeczywistej treści tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym przez zainteresowanego w niniejszej sprawie.

Zgłoszenie do ubezpieczenia społecznego z tytułu zawarcia umowy o pracę bez nawiązania stosunku pracy wiążącego się z wykonywaniem obowiązków pracowniczych nie ma podstawy faktycznej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 26 lutego 2013 r., I UK 472/12, LEX 1356412). Podstawą ubezpieczenia społecznego jest rzeczywiste zatrudnienie, a nie sama umowa o pracę (art. 22 k.p., art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 13 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). Umowa o pracę nie jest czynnością wyłącznie kauzalną, gdyż w zatrudnieniu pracowniczym chodzi o rzeczywiste wykonywanie pracy. Formalna strona umowa o pracę, nawet połączona ze zgłoszeniem do ubezpieczenia społecznego, nie stanowi podstawy takiego ubezpieczenia (wyrok Sądu Najwyższego z 24 sierpnia 2010 r., I UK 74/10, LEX nr 653664).

Nie jest wreszcie uzasadniony kasacyjny zarzut naruszenia art. 23¹ k.p.

Skarżąca uzasadnia go w ten sposób, że całkowicie zbędne było rozstrzyganie przez Sądy obu instancji o tym, czy doszło do przejścia zakładu pracy, czy też miało miejsce pozorne przejście zakładu pracy. Zarówno organ rentowy, jak i Sądy obu instancji nie dostrzegły tego, że umowy o pracę zainteresowanego J. K. ze spółką R., a następnie spółką K., zostały zawarte już podczas trwającej współpracy odwołującej się z tymi spółkami, a zatem mamy w tej sprawie do

czynienia z czystą postacią outsourcingu pracowniczego. Dodatkowo zawarte 1 czerwca 2012 r. porozumienie między odwołującą się spółką I. a spółką R. dotyczące przejęcia pracowników odwołującej się przez spółkę R. nigdy nie zostało wykonane, ponieważ 15 czerwca 2012 r. na mocy porozumienia stron doszło do rozwiązania tego porozumienia. Fakt ten został potwierdzony prawomocną ugodą sądową z 14 marca 2019 r., zawartą przed Sądem Rejonowym w W. Wydział XV Gospodarczy w sprawie XV [...], przez odwołującą się i kuratora ustanowionego dla spółki R. (odpis tej ugody skarżąca załączyła do skargi kasacyjnej). Ugoda ta uprawomocniła się już po wydaniu zaskarżonego wyroku, stąd też odwołująca się nie powołała jej jako dowodu w sprawie.

Zarzut naruszenia art. 23¹ k.p. jest nieuzasadniony z tej przyczyny, że argumenty Sądów obu instancji dotyczące rzekomego (wadliwego) przejęcia pracowników (przejścia zakładu pracy na innego pracodawcę) dotyczyły jednoznacznie relacji między spółką R. i spółką K., a nie relacji między spółkami I. i spółką R.. Ubezpieczony nie został przejęty w trybie art. 23¹ k.p.c. przez spółkę R. od spółki I.. Rozważania na temat transferu pracowniczego zdominowały znaczną część rozważań Sądu Okręgowego, co było zbędne (niepotrzebne). Jednak z samego faktu powoływania przez sąd zbędnej argumentacji prawnej nie wynika jeszcze naruszenie przepisów prawa materialnego.

Ustalenie ugodą sądową zawartą przez odwołującą się i kuratora ustanowionego dla spółki R., że umowa-porozumienie zawarta 1 czerwca 2012 r. między odwołującą się spółką I. a spółką R. dotycząca przejęcia pracowników odwołującej się przez spółkę R. nigdy nie zostało wykonane, ponieważ 15 czerwca 2012 r. na mocy porozumienia stron doszło do rozwiązania tego porozumienia, nie miałoby znaczenia dla rozstrzygnięcia, nawet gdyby treść ugody sądowej była znana Sądowi Apelacyjnemu przed wydaniem zaskarżonego wyroku.

Podstawowym argumentem, który przesądził o oddaleniu odwołania spółki I., a następnie także jej apelacji, było ustalenie faktyczne (a następnie ocena prawna), że zainteresowanego nie łączyła umowa o pracę ze spółką R., ponieważ przez cały sporny okres wykonywał on faktycznie pracę na rzecz i pod kierownictwem (podporządkowaniem pracowniczym) spółki I..

Sąd Okręgowy jednoznacznie i wyraźnie scharakteryzował stosunek pracy, podkreślając istotne elementy składające się na jej konstrukcję prawną. Sąd zwrócił uwagę, że zgodnie z art. 22 § 1 k.p. umowa o pracę powinna być: (-) wykonywana osobiście przez pracownika (z możliwością zastępstwa przy wykonywaniu niektórych czynności, za zgodą pracodawcy, przez innego pracownika); (-) wykonywana stale, w powtarzających się odstępach czasu, niebędąca czynnością jednorazową; (-) wykonywana „na ryzyko” pracodawcy, który z reguły dostarcza pracownikowi środków niezbędnych do wykonywania umówionych obowiązków oraz ponosi konsekwencje niezawinionych błędów popełnianych przez pracownika (tzw. ryzyko osobowe), a ponadto jest zobowiązany do zapłaty pracownikowi wynagrodzenia w przypadkach zakłóceń w funkcjonowaniu zakładu pracy, np. przestojów (tzw. ryzyko techniczne) lub złej sytuacji finansowej przedsiębiorstwa (tzw. ryzyko gospodarcze); (-) wykonywana „pod kierownictwem” pracodawcy, co oznacza, że pracownik powinien stosować się do poleceń przełożonych, które dotyczą pracy (art. 100 § 1 k.p.), i pozostawać do dyspozycji pracodawcy w zakładzie pracy lub w innym miejscu wyznaczonym do wykonywania pracy w czasie wyznaczonym przez pracodawcę (art. 128 k.p.); (-) wykonywana „na rzecz” pracodawcy, który korzysta z jej rezultatów.

W taki sposób wykonywana przez zainteresowanego praca była świadczona przez niego „na rzecz” i „pod kierownictwem” odwołującej się spółki .. To był zasadniczy argument przesądzający o oddaleniu odwołania od decyzji organ rentowego. Kwestia ważności i skuteczności albo wadliwości lub pozorności przejścia zakładu pracy na innego pracodawcę (i w konsekwencji transferu pracowników) była w tym kontekście kwestią drugorzędną, pozbawioną doniosłości.

W ustalonym stanie faktycznym relacja faktyczna i prawna między ubezpieczonym J. K. i odwołującą się spółką I. odpowiadała konstrukcyjnie wszystkim elementom stosunku pracy (*essentialia negotii* umowy o pracę), wymienionym w art. 22 § 1 k.p. Zgodnie z tym przepisem, przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca – do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Dla rozstrzygnięcia rozpoznawanej sprawy kluczowe znaczenie

ma stwierdzenie, że pracownik wykonuje pracę „na rzecz pracodawcy”. „Na rzecz pracodawcy” w znaczeniu nie tylko prawnym (z jakim podmiotem została zawarta umowa o pracę), lecz także w znaczeniu ekonomicznym, organizacyjnym, związanym z ponoszeniem ryzyka prowadzenia działalności gospodarczej. J. K. wykonywał pracę „na rzecz” spółki I., a nie „na rzecz” spółki R. albo spółki K., z którymi nie łączyło go nic poza formalnie zawartymi umowami o pracę.

W orzecznictwie sądowym przyjęto pogląd, zgodnie z którym o tym, czy strony prawidłowo układają i realizują stosunek pracy stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych, nie decyduje formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczna realizacja umowy, zgodnie z jej treścią i w warunkach charakterystycznych dla tego stosunku prawnego. Treścią stosunku pracy jest obowiązek osobistego wykonywania pracy określonego rodzaju przez pracownika pod kierownictwem, na rzecz i ryzyko pracodawcy oraz obowiązek pracodawcy zatrudniania pracownika przy umówionej pracy, podporządkowania pracownika poleceniom pracodawcy i wypłacania przez pracodawcę wynagrodzenia za pracę. W przypadku każdej umowy o pracę, podstawą jej zawarcia może być jedynie uzasadniona potrzeba o charakterze ekonomicznym, znajdująca oparcie w charakterze prowadzonej działalności. To potrzeba gospodarcza pracodawcy determinuje zatrudnienie. Przy ocenie ważności umowy o pracę, racjonalność zatrudnienia, potrzeba zatrudnienia pracownika są przesłankami istotnymi dla tej oceny. Dla stwierdzenia istnienia stosunku pracy jedną z kluczowych okoliczności jest podporządkowanie pracownika poleceniom pracodawcy (wyroki Sądu Najwyższego: z 23 marca 1999 r., II UKN 536/98, LEX nr 37711; z 4 lutego 2000 r., II UKN 362/99, LEX nr 47696). W orzecznictwie przyjmuje się, że do ustalenia, że doszło do powstania pomiędzy stronami stosunku pracy, nie jest wystarczające spełnienie warunków formalnych zatrudnienia, takich jak zawarcie umowy o pracę, przygotowanie zakresu obowiązków, odbycie szkolenia BHP, uzyskanie zaświadczenia lekarskiego o zdolności do pracy czy zgłoszenie do ubezpieczenia, lecz konieczne jest ustalenie, że strony miały zamiar wykonywać obowiązki stron stosunku pracy i to czyniły. Nie może być bowiem tolerowana sytuacja, w której osoba zainteresowana w uzyskaniu świadczeń z

ubezpieczenia społecznego, do których nie ma tytułu, z pomocą płatnika składek wytwarza dokumenty służące wyłącznie do tego celu (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 18 maja 2006 r., III UK 32/06, LEX nr 957422).

Skarżąca powołała się w skardze kasacyjnej na tzw. outsourcing pracowniczy. Outsourcing nie jest zdefiniowany w polskim systemie prawa.

W wyroku z 27 stycznia 2016 r., I PK 21/15 (LEX nr 1975836), Sąd Najwyższy przyjął, że outsourcing można zdefiniować jako przedsięwzięcie polegające na wydzieleniu ze struktury organizacyjnej przedsiębiorstwa macierzystego realizowanych przez nie funkcji i przekazanie do realizacji innym podmiotom gospodarczym. Cechą odróżniającą outsourcing pracowniczy od zatrudnienia pracowników własnych lub też świadczenia pracy przez pracowników tymczasowych jest brak bezpośredniego i stałego podporządkowania (zarówno prawnego i faktycznego) wykonawców w stosunku do podmiotu (insourcera), u którego takie usługi lub praca są wykonywane. W przypadku skierowania pracownika przez outsourcera do pracy w innym podmiocie, pracownik ten może podlegać jedynie pośredniemu i krótkotrwałemu zwierzchnictwu w nowym zakładzie pracy. Powierzenie podmiotom zewnętrznym zadań wykonywanych dotychczas samodzielnie przez pracodawcę może prowadzić do przejścia części zakładu pracy w rozumieniu art. 23¹ k.p., jeżeli przejmowana część zakładu pracy (jednostka gospodarcza) zachowała tożsamość, na skutek czego pracownicy tej części zakładu pracy z dniem przejścia stają się z mocy prawa pracownikami podmiotu przejmującego, w tym przypadku insourcera. Efektem transferu zakładu pracy jest zmiana podmiotowa w stosunkach pracy, zaś jeżeli nie ma zmiany podmiotowej w stosunku pracy, to zapewne nie doszło do transferu zakładu pracy. Przejście samych pracowników bez przejścia wykorzystywanego przez nich substratu majątkowego nie wypełnia hipotezy normy prawnej z art. 23¹ k.p.

Generalnie rzecz ujmując, outsourcing polega na przekazywaniu zadań, funkcji, projektów i procesów do realizacji firmie zewnętrznej. Chodzi zatem nie tyle o „outsourcing pracowniczy”, co o „outsourcing usług”. Popularnym rodzajem outsourcingu jest zlecenie podmiotowi zewnętrznemu (outsourcerowi) – na podstawie umowy cywilnoprawnej – realizacji określonych zadań przy wykorzystaniu jego „własnych” pracowników. W tej konstrukcji podmiot korzystający

z outsourcingu (insourcer) nie pozostaje w żadnym stosunku prawnym z osobą faktycznie wykonującą pracę na jego rzecz. Te konstrukcję odzwierciedla samo pochodzenie słowa outsourcing, które powstało z połączenia trzech angielskich słów: *outside* (zewnętrzny), *resources* (zasoby) i *using* (korzystanie). W dosłownym tłumaczeniu outsourcing oznacza zatem „wykorzystywanie zasobów zewnętrznych”. W praktyce oznacza to zlecanie wykonania części zadań biznesowych zewnętrznym firmom specjalizującym się w danej branży (np. sprzątanie biura, usługi księgowe, obsługa kadrowo-finansowa). W przypadku typowego outsourcingu nie dochodzi do przekazania pracowników outsourcerowi, skoro ten podmiot dysponuje własnymi zasobami kadrowymi, które umożliwiają realizację powierzonych mu zadań. Wykonanie określonego zadania (usługi) odbywa się za pomocą zatrudnienia realizowanego „własnym kosztem” przez outsourcera (tzw. zatrudnienie zewnętrzne).

W doktrynie prawa pracy dostrzega się, że instytucja outsourcingu pracowniczego w praktyce może budzić pewne wątpliwości co do jej legalności, jednak pomijając niektóre skrajne sytuacje, jej stosowanie w obrocie prawnym zasadniczo nie koliduje z obowiązującymi przepisami prawa pracy, w tym regulacjami obowiązującymi w zakresie zatrudnienia tymczasowego (M.Mędrala, *Outsourcing pracowniczy* [w:] *Z problematyki zatrudnienia tymczasowego*, A.Sobczyk [red.] Warszawa 2011). Doktryna prawa ubezpieczeń społecznych rozważa z kolei problemy prawne związane z tzw. outsourcingiem pracowniczym z punktu widzenia podlegania ubezpieczeniom społecznym (K.Ślęzak, *Prawne kontrowersje związane z ustalaniem płatnika składek na podstawie art. 38a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych*, PiZS 2018, nr 9, s. 5-16).

Co do zasady stosowania konstrukcji outsourcingu pracowniczego nie można uznać za działające prawnie zakazane, jednak konieczne jest wyraźne oddzielenie tej instytucji od tzw. zatrudnienia „własnego”, względnie zatrudnienia tymczasowego. W przypadku spraw o podleganie ubezpieczeniom społecznym znaczenie ma pierwszy z tych aspektów, związany z ustaleniem, czy między insourcerem a osobą wykonującą pracę (formalnie zatrudnioną u outsourcera) nie doszło do nawiązania stosunku pracy. W tym zakresie konieczne jest

przeprowadzenie postępowania dowodowego i dokonanie określonych ustaleń faktycznych.

Ustalenia faktyczne dokonane w toku postępowania nie dały podstaw do przyjęcia, że doszło do przekazania przez I. rzekomej spółce outsourcingowej R. substancji majątkowej służącej realizacji zadań (produkcji przetwarzania mięsa). W ustalonym stanie faktycznym nie można uznać, że doszło do outsourcingu pracowniczego. Z uwagi na specyfikę działania spółki I. (rozbiór i konfekcjonowanie mięsa drobiowego) nie było możliwe wyłączenie części działań produkcyjnych i powierzenie ich wykonania innemu zewnętrznemu podmiotowi w ramach outsourcingu. Ze względu na charakter tej działalności i wiążące się z tym różnego rodzaju ograniczenia, rzeczywistym pracodawcą J. K. mógł być tylko ten podmiot, na rzecz którego praca była faktycznie wykonywana, czyli spółka I.. To w tej spółce odbywał się rozbiór i konfekcjonowanie mięsa. Czynności prawne spółek I. i R. miały charakter pozorujący przekazanie (outsourcing) pewnej części działalności na zewnątrz i nie mogły stwarzać istnienia stosunków prawnych (w tym stosunku pracy ubezpieczonego J. K.), które nie miały pokrycia w stanie faktycznym. Ani spółka R., ani spółka K. nie prowadziły usług w zakresie produkcji mięsa.

Podsumowując, w ramach umów gospodarczych (umów prawa cywilnego zbliżonych konstrukcyjnie do umów o świadczenie usług) zawartych między spółkami I., R. i K. wytworzone zostały dokumenty sugerujące przejęcie części zadań (części zakładu pracy) przez nowego pracodawcę (najpierw na spółkę R., potem przez spółkę K.) albo umowy o pracę zawarte przez pracowników (ubezpieczonych) bezpośrednio z tymi nowymi pracodawcami. Jednak cały czas w spornym okresie odbiorcą pracy ubezpieczonego jako pracownika świadczącego pracę w zakładzie produkcyjnym prowadzonym przez I., na rzecz tej spółki i pod jej kierownictwem, była ta właśnie spółka.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy uznał, że skarga kasacyjna nie została oparta na uzasadnionych podstawach. Dlatego skargę oddalił na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

